

POSTANOWIENIE

Dnia 5 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 5 grudnia 2017 r.
sprawy H.J.
skazanego z art. 244 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.,
z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w [...] z dnia 14 grudnia 2016 r.,
utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w [...] z dnia 1 sierpnia 2016 r.,

p o s t a n o w i ł

- I. oddalić kasację obrońcy skazanego jako oczywiście bezzasadną;**
- II. obciążyć skazanego kosztami sądowymi za postępowanie kasacyjne.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w [...] z dnia 1 sierpnia 2016 r., oskarżony H. J. został skazany za czyn określony w art. 244 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. na karę 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności.

Apelację od tego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, który na podstawie art. 438 pkt 2 – 4 k.p.k. zarzucił obrazę przepisów postępowania oraz błąd w ustaleniach faktycznych mające wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, a nadto niewspółmierność wymierzonej oskarżonemu kary. W konkluzji wniósł w pierwszej kolejności o zmianę wyroku i uniewinnienie oskarżonego, względnie uchylenie

orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, ewentualnie zmianę wyroku poprzez orzeczenie kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania.

Po rozpoznaniu tej apelacji, wyrokiem z dnia 14 grudnia 2016 r., Sąd Okręgowy w [...] utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Od wyroku Sądu odwoławczego kasację wniósł obrońca skazanego. Na podstawie art. 523 § 1 k.p.k. zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił rażące naruszenie prawa, mogące mieć istotny wpływ na treść orzeczenia, a to obrazę następujących przepisów prawa procesowego:

1/ art. 173 k.p.k. w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania, poprzez rażące naruszenie prawa polegające na przyjęciu za wiarygodne i stanowiące podstawę poczynionych ustaleń faktycznych zeznań świadków w osobach funkcjonariuszy policji K. K. i A. K. co do rozpoznania oskarżonego, jako kierującego w dniu 1 kwietnia 2014 r. w [...] samochodem osobowym marki VW Passat, i tym samym przyjęcie sprawstwa i winy oskarżonego w sytuacji, gdy w/w świadkowie podczas czynności okazania wizerunku rozpoznali na tablicy poglądowej na zdjęciu nr 3 oskarżonego, przy czym wcześniej świadkom okazano dowód osobisty ze zdjęciem oskarżonego, zaś to samo zdjęcie z dowodu osobistego następnie zostało umieszczone na tablicy poglądowej przy czynności okazania wizerunku pod nr 3, którą okazano tym świadkom, co w sposób oczywisty miało wymiar sugerujący i pozbawiony waloru bezstronności i obiektywizmu, a tym samym winno skutkować uznaniem tak przeprowadzonej czynności procesowej za wadliwą, co dyskwalifikowało wskazane czynności jako pełnowartościowy materiał dowodowy mogący stanowić podstawę do poczynienia prawidłowych ustaleń faktycznych, co do rozpoznania osoby oskarżonego jako kierującej samochodem;

2/ art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., polegającą na dowolnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego i rozstrzygnięciu na niekorzyść oskarżonego, wbrew zasadzie *in dubio pro reo*, niedających się usunąć wątpliwości, co doprowadziło do ustalenia, że oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, przy jednoczesnym zaniechaniu stosownego uzasadnienia swojego stanowiska, poprzez pominięcie

konsekwentnego nieprzyznawania się oskarżonego do popełnienia opisanego w akcie oskarżenia przestępstwa i wykazania, iż zachodzą istotne rozbieżności w zeznaniach świadków w osobach funkcjonariuszy Policji, a zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym w postaci dokumentacji co do przebiegu interwencji w dniu 1 kwietnia 2014 r. w zakresie m.in. podjętego pościgu, zgłoszenia dyżurnemu podjętego pościgu, przyczyn braku zatrzymania oskarżonego na miejscu zdarzenia, czy braku ujawnienia zdarzenia na nagraniach monitoringu, również względem zeznań świadków [...], których relacje wykluczają przedstawioną przez funkcjonariuszy policji i następnie zaakceptowaną przez Sąd wersję wydarzeń;

3/ art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i rozstrzygnięcie na niekorzyść oskarżonego, wbrew zasadzie *in dubio pro reo*, niedających się usunąć wątpliwości co do koloru włosów oskarżonego i związanej z tym cechy charakterystycznej jakoby wskazującej na oskarżonego jako osobę kierującą samochodem osobowym w dniu 1 kwietnia 2014 r. w [...] o ciemnym kolorze włosów w sytuacji, gdy poczynienie ustaleń zostało dokonane z rażącym naruszeniem zasad wiedzy i doświadczenia życiowego, a także logicznego rozumowania w zakresie, w jakim Sąd uznał, iż na nietypowy kolor włosów oskarżonego o barwie intensywnie fioletowej wskazywał przesłuchujący go policjant P. K. oraz inny przebywający wówczas w pokoju podczas przesłuchania oskarżonego policjant R.K., bowiem kolor był charakterystyczny, a zeznania świadka J. D. sąd zdeprecjonował uznając, iż „*nie zaobserwowanie zmiany w wyglądzie dozorowanego mogło być następstwem nie przywiązywania uwagi do koloru włosów i niedostrzeżenie zmiany ich barwy...*” pomimo, iż świadek miała wielokrotny bezpośredni kontakt z oskarżonym podczas wykonywania dozoru i obowiązek szczególnego nadzoru nad oskarżonym i taką zmianę musiałaby dostrzec;

4/ art 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. poprzez przyznanie waloru pełnej wiarygodności zeznaniom świadków A. K. i K. K. oraz oparcie ustaleń co do sprawstwa i winy na tym dowodzie w sytuacji, gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził w istotnej części

okoliczności przebiegu zdarzenia podanych przez w/w świadków, co rodzi uzasadnione wątpliwości co do wiarygodności ich zeznań i możliwości oparcia ustaleń faktycznych tylko na tym dowodzie;

5/ art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., poprzez arbitralne przyjęcie bez przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, że osoba posiadająca wadę wzroku +2 może prowadzić pojazd mechaniczny, nie wyjaśniając na jakiej podstawie poczynił takie ustalenie;

6/ art. 457 § 2 k.p.k., przez nierozważenie i nieustosunkowanie się przez Sąd Okręgowy do wszystkich zarzutów i wniosków apelacyjnych oskarżonego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, co miało istotny wpływ na jego treść.

W konkluzji obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w [...] do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna i to w stopniu oczywistym, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k. Autor kasacji nie wskazał na zaistnienie żadnego naruszenia prawa, które byłoby rażące i mogło stanowić podstawę do uznania kasacji za skuteczną na podstawie art. 523 § 1 k.p.k.

W kasacji zostały podniesione liczne zarzuty dotyczące sposobu oceny materiału dowodowego. Podobnie, jak w przypadku apelacji, tak i zarzut kasacji koncentruje się na dokonaniu przez Sąd Rejonowy rzekomo dowolnej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, która miała prowadzić do mylnego (zdaniem skarżącego) wniosku, że to skazany prowadził samochód w czasie interwencji funkcjonariuszy Policji. Wszystkie powyżej przedstawione zarzuty, pod pozorem podniesienia innych uchybień proceduralnych, sprowadzają się jednak do zarzutu dokonania błędnej oceny materiału dowodowego przez Sąd I instancji – a mianowicie oceny zeznań funkcjonariuszy Policji K. K. i A. K., potwierdzających sprawstwo skazanego. Tymczasem ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji zostały już poddane kontroli Sądu odwoławczego i Sąd Najwyższy nie jest kompetentny do tego, by tę kontrolę powtórzyć. Wypada podkreślić, iż podstawą zarzutu kasacyjnego nie może być samo negowanie wiarygodności dowodów tylko dlatego, że zostały one ocenione w sposób dla skarżącego niekorzystny, ani też

przeciwstawienie im innych dowodów lub ich fragmentów, zdaniem skarżącego mających większe lub inne znaczenie, niż przypisał im Sąd I instancji. Tego rodzaju zabieg stanowi nie tylko nieuprawnioną polemikę, ale też obejście przepisu art. 523 k.p.k. i niedopuszczalną próbę przekształcenia kontroli kasacyjnej w apelacyjną (*zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2015 r., III KK 176/15, LEX nr 1770895*). Przypomnieć też należy, że kasacja może być wniesiona tylko w przypadku rażącego naruszenia prawa, a w niniejszej sprawie do żadnego takiego naruszenia nie doszło. Co więcej, w treści zarzutów kasacyjnych obrońca skazanego powiela część zarzutów, które występowały uprzednio w apelacji pod postacią zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i do których to zarzutów wyczerpująco odniósł się już Sąd odwoławczy w uzasadnieniu wyroku. Powtórzenie argumentacji zawartej w zwykłym środku odwoławczym jest oczywiście możliwe, niemniej jednak będzie ono skuteczne jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy zarzutów tych bądź w ogóle nie rozpoznał, względnie rozpoznał je nienależycie. W przedmiotowej sprawie tego rodzaju sytuacja nie zaistniała.

Skarżący podnosi, że zeznania funkcjonariuszy Policji K. K. i A. K. nie były wiarygodne, bowiem okazanie zostało przeprowadzone w warunkach wykluczających bezstronność. Jednak z analizy akt sprawy oraz uzasadnień wyroków obu procedujących w sprawie Sądów wynika, że Sąd I instancji ocenił zeznania tych świadków w sposób wyczerpujący i rzeczowy, dochodząc do logicznego wniosku, iż zeznania świadków K. K. i A. K. były w toku całego postępowania konsekwentne i stanowcze co do rozpoznania osoby kierującej samochodem oraz identyfikacji marki i numeru rejestracyjnego pojazdu. Świadkowie ci zeznali, że osoba kierująca samochodem była dobrze widoczna dla każdego z obu świadków znajdujących się na zewnątrz radiowozu, gdy pojazd ten obok nich przejeżdżał. Już w pierwszych składanych zeznaniach obaj świadkowie, po opisanu wyglądu kierującego samochodem, który nie zatrzymał się do kontroli (mężczyzna w wieku około 50 lat, tęgiej budowy ciała, włosy koloru ciemnego) zgodnie stwierdzili, że nikogo więcej poza kierowcą w kabinie pojazdu nie było, a kierowcy zdołali się na tyle dobrze przyjrzeć, iż bez problemu byli w stanie go rozpoznać (zeznania w/w świadków, k. 5 - 8). Podczas kolejnego przesłuchania świadków, okazano im kserokopię dowodu osobistego oskarżonego ze zdjęciem

jego twarzy, na którym każdy z nich rozpoznał go jako mężczyznę, który w czasie podjętej próby kontroli kierował samochodem marki VW Passat,. Nawet jeśli okazanie na tablicy poglądowej na zdjęciu nr 3 oskarżonego w sytuacji, gdy wcześniej świadkom okazano dowód osobisty ze zdjęciem oskarżonego, pozbawione było „waloru bezstronności i obiektywizmu”, to w żaden sposób nie mogło to wpływać na ocenę wiarygodności całości zeznań świadków. Co więcej, zarówno K.K., jak i A. K., w trakcie każdego z przesłuchań w sposób stanowczy podkreślali stuprocentową pewność rozpoznania, powtórnie powołując okoliczność, że widzieli twarz kierowcy pojazdu z bliskiej odległości, przy bardzo dobrej widoczności (zeznania świadków podczas czynności okazywania im tablic poglądowych: k. 41 - 44). W tej sytuacji, nawet jeśli drugie okazanie wizerunku skazanego przeprowadzone zostało w sposób naruszający art. 173 k.p.k. w zw. z § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 czerwca 2003 r. w sprawie warunków technicznych przeprowadzenia okazania, to naruszenie tego rodzaju pozostawało bez wpływu na ocenę materiału dowodowego, a w rezultacie na treść orzeczenia i tym samym nie może prowadzić do uznania kasacji za trafną.

W niniejszej sprawie nie doszło też z pewnością do naruszenia art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., bowiem Sąd I instancji nie dokonał dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Miał Sąd pełne prawo przyznać walor wiarygodności zeznaniom świadków A. K. oraz K. K. i oprzeć ustalenia co do sprawstwa i winy skazanego na tych dowodach. Nie doszło również do naruszenia zasady *in dubio pro reo*, bowiem nie powstały żadne wątpliwości co do wiarygodności zeznań tych świadków. Przepisy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 92 k.p.k., art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k. nie zostały naruszone poprzez brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego, bowiem Sąd I instancji słusznie odrzucił, jako chybiony, zawarty w wyjaśnieniach oskarżonego argument, że w sytuacji gdy policjanci z patrolu nie dostrzegli, aby kierujący samochodem mężczyzna miał założone okulary, to nie mógł nim być oskarżony z uwagi na fakt, iż ma on wadę wzroku w postaci dalekowzroczności. Sąd zasadnie uznał, że dalekowzroczność (plus 2) nie wyklucza możliwości prowadzenia samochodu bez okularów, choć z pewnością prowadzenie samochodu przez osobę z taką wadą wzroku bez okularów zmniejsza

bezpieczeństwo kierowania samochodem. Powyższa konstatacja Sądu Rejonowego nie jest dowolna, jak to zarzuca skarżący, opiera się bowiem na powszechnej wiedzy w tym zakresie, nie wymagającej wiadomości specjalnych co do samego faktu możliwości prowadzenia pojazdu bez okularów przez osobę z tym rodzajem i stopniem wady wzroku. Dlatego też nie stanowiło naruszenia powyższych przepisów proceduralnych uznanie przez Sąd I instancji, że okoliczność, iż kierujący w dniu 1 kwietnia 2014 r. samochodem marki VW Passat mężczyzna nie miał okularów na twarzy, nie podważa wiarygodności późniejszego rozpoznania w nim osoby oskarżonego przez funkcjonariuszy K. K. i A. K., gdyż kierowanie samochodem bez okularów nie wykluczało faktu, że kierowcą był oskarżony.

Autor kasacji myli się też twierdząc, że *„brak jest innych dowodów wskazujących w sposób niebudzący wątpliwości na sprawstwo oskarżonego poza rozpoznaniem dokonany przez świadków”*. Sąd I instancji poczynił bowiem szczegółowe ustalenia dotyczące innych dowodów występujących w sprawie – m.in. stwierdzając, że z wykazu BTS wynika, iż telefon skazanego w godzinach, w których miało miejsce zdarzenie, logował się w [...].

Sąd Rejonowy trafnie dokonał również oceny wiarygodności zeznań świadka K. B. uznając, że za ich niewiarygodnością przemawia ten fakt, iż z oskarżonym nie ustalił dokładnie wersji zdarzenia i podawał inny jego przebieg, niż wynikało to z zeznań pozostałych świadków. Sąd Rejonowy szczegółowo przeanalizował zeznania tego świadka, również w kontekście topografii miejsca zdarzenia oraz miejsca ustawienia samochodu funkcjonariuszy Policji. Ta drobiazgowa analiza wykazała, iż świadek podawał nieprawdę, albowiem zgodnie z zeznaniami funkcjonariuszy Policji, przedmiotowy samochód udał się w kierunku przeciwnym, aniżeli podał świadek B. Zwrócił Sąd uwagę, iż zeznania świadka pozbawione były logiki. Świadek podawał bowiem, że w [...] mógł jechać pod prąd i nie widział żadnego policjanta, co pozostawało w sprzeczności z zebrany materiał dowodowy, a wynikało z niego, iż policjant był dobrze widoczny dla kierowcy. Powyższe nieścisłości słusznie, w ocenie Sądu Najwyższego, utwierdziły Sąd I instancji w przekonaniu, że świadka K. B. nie było na miejscu zdarzenia i zeznawał nieprawdę.

Nie doszło również do naruszenia art. 457 § 3 k.p.k., bowiem Sąd Okręgowy rozważył i ustosunkował się szczegółowo do wszystkich zarzutów i wniosków apelacyjnych i nie uchybił jakimkolwiek regułom procedowania. Odrzucił przedstawianą przez autora apelacji (a obecnie przedstawianą w kasacji) tezę, jakoby rozpoznanie w osobie skazanego H.J. kierowcy prowadzącego samochód było błędne, gdyż samochód prowadziła inna osoba. Stwierdził, że na akceptację zasługuje trafnie i wyczerpująco umotywowane stanowisko Sądu Rejonowego, iż wiarygodności faktu rozpoznania oskarżonego przez każdego z obu policjantów nie podważają eksponowane w wyjaśnieniach oskarżonego okoliczności co do jego wyglądu w czasie, gdy doszło do przedmiotowego zdarzenia (odmiennego w odniesieniu do koloru włosów od opisanego w zeznaniach obu świadków) oraz akcentowane przez obronę nieprawidłowości w treści adnotacji dokonanej w notatniku służbowym przez K. K. o czasie, przebiegu i podjętych czynnościach związanych ze zdarzeniem, w stosunku do okoliczności relacjonowanych w jego zeznaniach, a także brak zapisu o tym zdarzeniu w notatniku służbowym drugiego z policjantów – A. K. Sąd odwoławczy w sposób szczegółowy i rzetelny odniósł się też do okoliczności zmiany wyglądu skazanego, dochodząc do wniosku, że porównawczy ogląd wizerunków twarzy oskarżonego na tożsamych zdjęciach w dowodzie osobistym z 2003 i 2013 roku i na późniejszym zdjęciu twarzy, wykonanym w kwietniu 2014 roku, nie dostarcza podstaw do stwierdzenia, iż między tymi wizerunkami występują na tyle wyraźne i istotne różnice, aby mogły one negatywnie rzutować na prawidłowość i miarodajność dokonanego rozpoznania oskarżonego przez obu policjantów. Sąd Okręgowy również słusznie uznał, iż nie było możliwym pomylenie przez obu świadków policjantów zaobserwowanej przez nich z niewielkiej odległości twarzy kierującego samochodem oskarżonego, z wizerunkiem K. B., jeśli uwzględnić oczywisty fakt, wynikający choćby z oglądu zdjęć ich wizerunków, że owale i rysy twarzy obu mężczyzn zasadniczo się różnią między sobą, jak też odnotowaną przez Sąd Rejonowy i naocznie stwierdzoną różnicę w budowie ciała tych mężczyzn, a mianowicie – K.B. w odróżnieniu od oskarżonego, nie jest osobą tęgą.

Reasumując należy stwierdzić, że ocena dowodów dokonana w sprawie przez Sąd Rejonowy i uznana za trafną przez Sąd Okręgowy, nie cechowała się

żadnymi naruszeniami prawa – a w szczególności, rażącymi i mogącymi mieć wpływ na treść wyroku.

Reasumując, wszystkie zarzuty przedstawione w kasacji należało ocenić jako oczywiście bezzasadne i kasację oddalić w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

O kosztach sądowych postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 637a k.p.k., obciążając nimi skazanego.

kc